Niech żyje Związek Radziecki - ostoja pokoju i niepodległości narodów przeciwko agresji imperialistycznej

Wyd. A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Środa, dnia 31 października 1951 r. Nr 285 (2138)

Otwarcie zwyczajnej sesji jesiennej Sejmu Ustawodawczego

Naród polski zwiększa swój wkład w walkę o pokój

przez pomnażanie siły gospodarczej i obronnej Państwa

WARSZAWA (PAP). 97 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 30 października 1951 r. otworzył Marszałek Kowalski informując Izbę, że na podstawie zarządzenia Prezydenta RP z dnia 25 października 1951 r. Sejm Ustawodawczy został zwołany w dniu dzisiejszym na zwyczajną sesję jesienną.

Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z Premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Po załatwieniu formalności wstępnych Izba uczciła chwilą ciszy pamięć zmarłych posłów na Sejm Ustawodawczy: Adama Drąga (ZSL) oraz Aleksandra Kowalskiego (PZPR), którym Marszałek poświęcił krótkie wspomnienia pośmiertne.

Następnie ślubowanie złożył pos. Pałys (ZSL), któremu Państwowa Komisja Wyborcza przyznała mandat poselski po zmarłym pośle Okrajni.

5 PISM PREZYDENTA RP

Z kolei sekretarz odczytał 5 pism Prezydenta RP z 4 i 29 czerwca br. z zawiadomieniem, że:

1) Dnia 15 maja br. nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką o uprzywilejowanym tranzycie kolejowym z Czechosłowacji do Czechosłowacji na odcinku Liberec — Varnsdorf przez Polskę;

2) Dnia 15 maja br. nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką o uprzywilejowanym tranzycie kolejowym z Polski do Polski przez Broumov — Mezimesti;

3) Dnia 11 maja br. nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem tymczasowym Niemieckiej Republiki Demokratycznej o współpracy w dziedzinie ochrony roślin;

4) Dnia 21 grudnia 1950 r. nastąpiło złożenie w sekretariacie Narodów Zjednoczonych polskiego dokumentu ratyfikacyjnego protokółu o zmianie konwencji genewskiej z 30 września 1921 roku o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi oraz konwencji genewskiej z 11 października 1933 r. o zwalczaniu handlu kobietami pełnoletnimi podpisanego w Lake Success dnia 12 listopada 1937 r. oraz

5) Dnia 21 grudnia 1950 r. nastąpiło złożenie w sekretariacie Narodów Zjednoczonych polskiego dokumentu ratyfikacyjnego protokółu o zmianie konwencji genewskiej z dnia 12 września 1923 r. o zwalczaniu obiegu i handlu wydawnictwami pornograficznymi podpisanego w Lake Success dnia 12 listopada 1947 r.

Marszałek Kowalski zawiadomił Izbę, że otrzymał pisma od Prezesa Rady Ministrów zawiadamiające, że Prezydent RP dekretem z dnia 27 czerwca 1951 r. odwołał inż. Jana Rabanowskiego ze stanowiska Ministra Kolei i dekretem z dnia 20 września 1951 r. mianował Ryszarda Strzeleckiego Ministrem Kolei.

RATYFIKACJA UMOWY O WSPÓŁPRACY KULTURALNEJ MIĘDZY POLSKĄ A CHINAMI LUDOWYMI

Następnie Sejm przystąpił do pierwszego punktu porządku dziennego. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Chińską Republiką Ludową, podpisanej w Warszawie dnia 3 kwietnia 1951 r. — złożył **pos. Kuroczko (PZPR).**

Poseł - sprawozdawca podkreślił, że po raz pierwszy w dziejach naszego narodu nawiązaliśmy ścisłą współpracę kulturalną z odległym o tysiące kilometrów, najliczniejszym na świecie, bohaterskim narodem chińskim, którego stara kultura sięga kilku tysiącleci.

Pos. Kuroczko omówił następnie poszczególne punkty umowy, której zawarcie przyjęte zostało z radością przez masy pracujące naszego kraju.

W imieniu komisji spraw zagranicznych mówca wniósł o uchwalenie ustawy o ratyfikacji umowy, podkreślając jej wielkie znaczenie dla zacieśnienia więzów przyjaźni pomiędzy narodem polskim i blisko 500-milionowym narodem chińskim.

W dyskusji nad sprawozdaniem komisji zabrał głos **pos. Król (ZSL).**

Jako poseł chłopski — mówca podkreślił, że umowa ma doniosłe znaczenie dla polskiego chłopstwa pracującego. Poznając bliżej Chiny chłopi polscy uprzytomnią sobie w pełni ogromną siłę narodów żyjących na niezmierzonych przestrzeniach między Polską i Chinami, narodów, które idą naprzód do zwycięstwa sprawiedliwości i wolności. Chłop polski zrozumie lepiej ogromne znaczenie wzmagającej się walki wolnościowej na Filipinach, na Malajach, w Indonezji, Birmie, Indiach, Iranie, na Bliskim Wschodzie i w Afryce.

W imieniu klubu poselskiego ZSL mówca poparł wniosek ratyfikowania umowy.

Z ramienia klubu poselskiego SD przemawiał **pos. Kaliszewski.** Wskazał

(ciąg dalszy na stronie 2)

Wielka manifestacja pokojowa w Duisburgu

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że w Duisburgu odbyła się potężna manifestacja pokojowa z udziałem 10 tysięcy osób. Po przemówieniach uchwalono jednomyślnie rezolucję, która głosi m. in.

Zdając sobie sprawę, z naszej odpowiedzialności stwierdzamy, że jedynie drogą wspólnej narady z naszymi braćmi z Niemieckiej Republiki Demokratycznej zapewnimy pokój naszemu narodowi. Wzywamy posłów do Bundestagu i Landtagu, aby wystąpili niezwłocznie na rzecz zwołania narady ogólnoniemieckiej w sprawie przeprowadzenia wolnych wyborów w całych Niemczech oraz rychłego zawarcia traktatu pokojowego.

Chłopi z gromady Pęcherze, Brzozowo, Dzierzgówek, Kurki i Przedbory w gminie Dzierzgowo pow. Przasnysz w woj. warszawskim odstawili manifestacyjnie ponad 40 ton zboża do punktu skupu w Przasnyszu. Chłopi gminy Dzierzgowo odstawili już 116 proc. planu rocznego odstawy ziemniaków, 70 proc. planu rocznego odstawy zboża i w 75 proc. spłacili zobowiązania finansowe wobec Państwa.

Na zdjęciu: Chłopi z gromad Dzierzgówka i Kurki w drodze na punkt skupu w Przasnyszu. Foto — CAF

1/4 ludności świata

podpisała Apel Światowej Rady Pokoju

PRAGA (PAP). Sekretariat Światowej Rady Pokoju ogłosił komunikat, w którym podkreśla, że czwarta część ludności kuli ziemskiej podpisała apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Komunikat stwierdza, że w toku rozpoczętej zgodnie z apelem Światowej Rady Pokoju i prowadzonej we wszystkich krajach świata kampanii na rzecz spotkania przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw dla zawarcia paktu pokoju do którego mogłyby przystąpić wszystkie państwa, zebrano już 562.083.383 podpisy.

Według niekompletnych jeszcze danych, do dnia 15 października br. zebrano w poszczególnych krajach następującą ilość podpisów:

Albania — 865.885, Alger — 100.000, Argentyna — 1.500.000, Australia — 67.425, Austria — 842.153, Belgia — 387.500, Brazylia — 1.423.725, Bułgaria — 5.627.000, Burma — 129.830, Kanada — 270.000, Chile — 500.000, Chiny — 344.053.057, Kolumbia — 10.000, Costa-Rica — 34.000, Kuba — 786.778, Cypr — 103.824, Czechosłowacja — 9.020.522, Dania — 124.724, Egipt — 22.000, Finlandia — 525.000, Francja — 8.000.000, Niemcy — referendum ludowe przeciwko remilitaryzacji Niemiec i na rzecz paktu pokoju — 13.588.000, Wielka Brytania — 833.342., Gwatemala — 65.073, Węgry — 7.148.000, Indie — 1.200.000, Indonezja 536.000, Irak — 12.000, Iran — 1.920.000, Państwo Izrael — 201.337, Włochy — 14.353.842, Japonia — 5.623.301, Korea — 7.047.821, Liban — 170.000, Meksyk — 160.000, Mongolska Republika Ludowa — 633.877, Holandia — 282.532, Nowa Zelandia — 10.000, Norwegia — 40.000, Peru — 5.578, Polska — 18.053.000, Portugalia — 40.000, Porto-Rico — 20.000, Rumunia — 11.060.141, Hiszpania — 350.000, Szwecja — 248.580, Szwajcaria — 50.000, Syria — 205.000, Syjam — 152.531, Jordania — 12.000, Tiwest — 80.000, Tunis — 100.000, Unia Południowo-Afrykańska — 5.000, Urugwaj — 215.000, Związek Radziecki — 96.729.946, Wenezuela — 36.000, Vietnam — 6.362.057.

Kongres obrońców pokoju w Sztokholmie

HELSINKI (PAP). Obrońcy pokoju w Finlandii prowadzą aktywne przygotowania do kongresu obrońców pokoju krajów Europy północnej, który odbędzie się w końcu listopada br. w Sztokholmie. Liczne organizacje związkowe i spółdzielcze, przedsiębiorstwa i instytucje, lokalne komitety obrońców pokoju postanowiły wysłać na kongres swych przedstawicieli.

W związku z kongresem, w Helsinkach odbędzie się w dniu 24 listopada wielkie święto pokoju.

*

SZTOKHOLM (PAP). Postępowe organizacje Szwecji również przygotowują się do kongresu obrońców pokoju krajów Europy północnej. Wszędzie organizowane są zebrania, na których wybierani są delegaci na kongres.

Każdy dzień przynosi nowe osiągnięcia produkcyjne

Wielkie sukcesy mas pracujących

w przedterminowej realizacji Czynu Październikowego

WARSZAWA (PAP). Realizacja czynu październikowego dla setek tysięcy robotników, biorących udział we współzawodnictwie październikowym znaczy — pracować wydajniej, lepiej, oszczędniej zużywać materiały i narzędzia, by w pełni wykonywać wielkie zadania planu produkcyjnego.

Dla uzupełnienia zaopatrzenia ludności w ziemniaki Ministerstwo Handlu Zagranicznego importuje z Niemieckiej Republiki Demokrat. 100.000 ton ziemniaków jadalnych. Ze strony władz Niemieckiej Republiki Demokrat. zostały poczynione niezbędne kroki, aby zapewnić jak najszybszą dostawę ziemniaków. Na stacji granicznej Polski w Węglińcu przedstawiciel Komisji Stacji Ochrony Roślin w Poznaniu wypisuje „świadectwo zdrowia" kartoflom. Za chwilę wagony z naklejonym „świadectwem zdrowia" ruszą w głąb Polski.

Foto — CAF

Każdy dzień, każdy nowy sukces produkcyjny zbliża załogę huty „Batory" do pełnej realizacji zobowiązania podjętego na cześć rocznicy Rewolucji Październikowej. Robotnicy tej huty postanowili wygospodarować 1.334 tys. zł, a już dotychczas dali przeszło 1.264 tys. zł oszczędności. Stalownicy huty „Batory" przekroczyli swe zobowiązania, dali już 140 ton stali dodatkowej produkcji. Załoga jednej z walcowni wyprodukowała w Czynie Październikowym przeszło 118 ton wyrobów walcowanych.

SUKCESY GÓRNIKÓW

Wielki sukces w wykonywaniu zobowiązań odnieśli górnicy Rybnickich Zakładów Przemysłu Węglowego. Dnia 27 bm. zameldowali oni o wydobyciu przeszło 18.500 ton węgla, przekraczając tym samym znacznie swe zobowiązania.

W 141 procentach wykonała już zobowiązanie załoga kopalni „Marcel". W kopalni „Chwałowice" dotychczasowa realizacja czynu przyniosła 1.200 ton węgla ponad plan.

*

Ostatni meldunek załogi Zakładów Kwasu Siarkowego w Wizowie donosi, że zobowiązania październikowe wykonano tu już w 98 proc.

W WOJEWÓDZTWIE BYDGOSKIM

O całkowitym wykonaniu zobowiązań donosi w woj. bydgoskim fabryka sklejek, która wyprodukowała ponad plan dziesiątki metrów płyt stolarskich i sklejki wodoodpornej wartości ponad 100 tys. zł. Sukces tej załogi jest m. in. wynikiem zastosowania metody inż. Kowalowa.

W 93 proc. wykonała postanowienie załoga Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych w Bydgoszczy, gdzie w pełni zrealizowali już zobowiązania robotnicy 8 działów produkcji. Na 10 dni przed terminem zrealizowała czyn swój brygada Ignacego Pierzonkowskiego. Dała ona ponadplanową produkcję wartości 63 tys. zł.

Przed otwarciem sesji Światowej Rady Pokoju w Wiedniu

WIEDEŃ (PAP). Ludność Wiednia oczekuje z niecierpliwością rozpoczęcia obrad Światowej Rady Pokoju. Do stolicy Austrii przybyli już liczni uczestnicy sesji w tej liczbie delegacje Związku Radzieckiego i Chin, serdecznie powitani przez ludzi pracy.

W przygotowaniach do sesji biorą aktywny udział przedstawiciele wszystkich warstw ludności: robotnicy, urzędnicy, studenci i gospodynie domowe.

W licznych zakładach pracy odbyły się wiece i zebrania w związku ze zbliżającą się sesją Światowej Rady Pokoju, na których robotnicy wyrażali głęboką radość, że Wiedeń gościć będzie przedstawicieli Światowego Ruchu Obrońców Pokoju.

Wyniki wyborów w Anglii

LONDYN (PAP). W Londynie ogłoszono wyniki wyborów do parlamentu z 624 okręgów na ogólną liczbę 625. Partia konserwatywna uzyskała 321 mandatów, labourzystowska 294, liberalna — 6, inni — 3.

Wybory w jednym okręgu nie odbyły się w związku ze śmiercią jednego z kandydatów i zostaną przeprowadzone w listopadzie.

Sytuacja w Egipcie

staje się coraz bardziej napięta

TEL AVIV (PAP). Prasa egipska donosi, że sytuacja w strefie kanału sueskiego staje się coraz bardziej napięta.

W poniedziałek zanotowano wzmożoną aktywność wojsk angielskich na lotnisku w Faidzie. Na lotnisku wylądowało wiele nowych bombowców. Przybyły również znaczne posiłki brytyjskie w pełnym rynsztunku bojowym. Według informacji dziennika „Al Ahram" oddziały te przybyły z Somali, Adenu i Basry (Irak). Dziennik podaje również, że Anglicy zakończyli budowę nowego lotniska w Faidzie.

Jak donosi prasa, oddziały egipskie „korpusu wyzwolenia" zorganizowane przez ludność, rozpoczęły już swą działalność w strefie kanału sueskiego, wystawiając posterunki na wszystkich drogach, wiodących do angielskich obozów wojennych, w szczególności zaś na drodze łączącej miasto Zagazig z Ismaila.

Wyjazd gen. Collinsa do Korei

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera, gen. Ridgway oraz szef sztabu armii amerykańskiej gen. Collins wyjechali z Tokio do Korei.

Dziennik „Prawda" o Polsce Ludowej

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda" zamieścił pt. „W Polsce Ludowej" przegląd „Trybuny Ludu", w którym zaznajamia czytelników radzieckich z budownictwem przemysłowym w Polsce, z życiem wsi polskiej oraz z walką narodu polskiego o pokój i socjalizm.

Otwarcie zwyczajnej sesji jesiennej Sejmu Ustawodawczego

(Dokończenie ze strony 1)

on, że zarówno w Chinach jak i w Polsce zwycięstwo ludu umożliwiło ogromny rozkwit kultury. Mówca przytoczył szereg przykładów obrazujących wielki rozwój oświaty i kultury w Chinach Ludowych oraz podkreślił znaczenie ogólnochińskiej konferencji w sprawie literatury i sztuki, która wytyczyła w r. 1949 drogi rozwojowe chińskiej sztuki ludowej — w oparciu o wskazania Mao Tse-Tunga.

Mówca oświadczył, że posłowie z SD głosować będą za uchwaleniem ustawy.

W głosowaniu Sejm jednomyślnie uchwalił ustawę o ratyfikacji umowy.

Pos. Kubicki (ZSL) zreferował projekt ustawy o ratyfikacji konwencji sanitarno-weterynaryjnej między Rzeczpospolitą Polską a Ludową Republiką Bułgarii. Między naukowcami i praktykami obu krajów nastąpiła już wymiana poglądów w zakresie zacieśnienia współpracy. Stronę polską interesuje szczególnie wymiana materiału hodowlanego, rzeźnianego i produktów pochodzenia zwierzęcego.

W imieniu komisji pos. Kubicki wniósł o przyjęcie ustawy. Sejm uchwalił ustawę jednomyślnie.

USTAWA O POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Pos. Stanisław Mazur (PZPR) zreferował w imieniu Komisji Oświaty i Nauki projekt ustawy o Polskiej Akademii Nauk. Projekt ten — stwierdził mówca — powstał w toku półtorarocznych prac przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej. Dni Kongresu pokazały, że opinia polskich pracowników naukowych w sprawie powołania Polskiej Akademii Nauk jest jednolita, co znalazło wyraz w życzliwym przyjęciu przez uczestników obrad rezolucji w sprawie powołania Polskiej Akademii Nauk.

Będzie to instytucja, która w ramach jednego planu prowadzić będzie badania naukowe we własnych placówkach naukowych. Zgodnie ze wskazaniami Prezydium Rządu, Akademia będzie planować i prowadzić badania naukowe, szczególnie ważne dla rozwoju gospodarki i kultury narodowej.

Akademia będzie instytucją o bardzo dużej samodzielności. Nadzór nad nią ma sprawować Prezydium Rządu, ale np. jej skład ma być przez nią samą ustalany, z wyjątkiem pierwszego składu, który ma być powołany przez Prezydenta RP.

Wnosząc o uchwalenie ustawy, pos. Mazur podkreślił, że Akademia, kierowana przez najwybitniejszych przedstawicieli nauki polskiej, znacznie przyspieszy rozwój nauki polskiej i wpłynie na bardziej intensywne, aniżeli dotąd, współdziałanie nauki w podnoszeniu poziomu życia szerokich mas narodu.

Jako pierwszy zabrał głos w dyskusji **pos. Zółkiewski (PZPR).** Stwierdził on, że najważniejszym i podstawowym zadaniem Polskiej Akademii Nauk będzie wprzęgnięcie nauki w służbę nowego życia, w walkę nowego ze starym. Mówca stwierdził, że klub poselski PZPR będzie głosował za przyjęciem rządowego projektu ustawy o Polskiej Akademii Nauk.

Pos. Kulczyński (SD) podkreślił znaczenie zasady współdziałania Polskiej Akademii Nauk z czynnikami gospodarczo-politycznymi. Powołując do życia Polską Akademię Nauk, społeczeństwo, które powierza jej pieczę nad nauką narodową, liczy z zaufaniem na świetne, demokratyczne tradycje polskiej nauki, na patriotyzm i ofiarność uczonego polskiego.

Pos. Wycech (ZSL) podkreślił, że Polska Akademia Nauk będzie wspólnym dziełem Ludowego Rządu Polskiego oraz polskich pracowników naukowych.

W głosowaniu Sejm ustawę o Polskiej Akademii Nauk uchwalił jednomyślnie.

NARODOWA POŻYCZKA ROZWOJU SIŁ POLSKI

Sprawozdanie Komisji Finansowo-Skarbowej o dekrecie Rządu RP z dnia 18 czerwca 1951 r. o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski złożył **pos. Krygier (PZPR).**

Masy pracujące miast i wsi — mówi poseł sprawozdawca — zrozumiały cel tej pożyczki i ofiarnie postawiły do dyspozycji Państwa Ludowego kwotę wyższą niż planowana, subskrybowano bowiem 1.578.570.220 złotych, czyli o 378. mil. więcej. Pożyczkę subskrybowało 8.401.160 obywateli, czyli co najmniej jedna osoba w każdej rodzinie.

Pos. Krygier wniósł w imieniu komisji finansowo-skarbowej o zatwierdzenie referowanego dekretu.

W dyskusji nad sprawozdaniem komisji zabierali głos pos. pos.: Albrecht (PZPR), Stasiak (ZSL) i Moskwa (SD).

Pos. Albrecht podkreślił, że na apel Rządu odpowiedziały ofiarnym odzewem miliony robotników, chłopów, inteligencji pracującej i młodzieży.

W pierwszych szeregach w tym patriotycznym czynie stanęła wypróbowana, bohaterska, zawsze ofiarna klasa robotnicza Polski. Do masowej subskrypcji stanęły również masy chłopstwa, a szczególną ofiarność wykazali mało i średniorolni chłopi, którzy, wbrew podszeptom kułaków, subskrybowali w pełnym przeświadczeniu, że dając pożyczkę działają również w najlepiej pojętym własnym interesie. Wypełniła swój patriotyczny obowiązek inteligencja polska, studenci szkół wyższych, młodzież szkolna.

Klub poselski PZPR głosować będzie za zatwierdzeniem dekretu Rządu.

Pos. Stasiak (ZSL) podkreślił wielki entuzjazm, masowość i powszechność Narodowej Pożyczki.

W przeciwieństwie do dawnych kapitalistycznych pożyczek, które zawsze zwrócone były swym ostrzem przeciwko klasie robotniczej i pracującemu chłopstwu — Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski, podobnie jak pożyczki państwowe Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, jest mobilizacją dodatkowych środków dla rozszerzenia socjalistycznego budownictwa w interesie mas pracujących.

Klub poselski ZSL wypowiada się za zatwierdzeniem dekretu o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

MASOWY UDZIAŁ RZEMIOSŁA W SUBSKRYPCJI

Pos. Moskwa (SD) podkreśla, że obok robotnika i chłopa, inteligencja i rzemiosło, jak i pozostałe warstwy naszego społeczeństwa dały pełny wyraz swym uczuciom patriotycznym, biorąc masowy udział w subskrypcji. Wśród rzemiosła najwyższe sumy zadeklarowało rzemiosło szczecińskie i wrocławskie, co charakteryzuje ogromny patriotyzm ludności Ziem Odzyskanych.

Należy niestety zanotować w niektórych miejscowościach niepełny udział kupców prywatnych w akcji subskrypcyjnej. Jednakże pomimo tych czy innych braków — ogólny przebieg akcji subskrypcyjnej wykazał wielkie przywiązanie warstw nieproletariackich do Polski Ludowej.

Kończąc, mówca oświadcza, że klub poselski Stronnictwa Demokratycznego głosować będzie za omawianym dekretem.

W głosowaniu dekret został przez Sejm jednomyślnie zatwierdzony.

*

Po przerwie obiadowej **pos. Górny (PZPR)** zreferował sprawozdanie Komisji Finansowo-Skarbowej o dekrecie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 czerwca 1951 r. o zmianie ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania. Mówca podkreśla, że założeniem ustawy było rozwinięcie procesu indywidualnego oszczędzania wśród jak najszerszych mas ludności. W stosunku do pracowników najemnych cel ustawy został spełniony, o czym świadczy m. in. stały wzrost liczby książeczek PKO. Dekret uchyla obowiązek społecznego oszczędzania w stosunku do tych, których podstawą utrzymania jest praca najemna. Dekret nie narusza w niczym dotychczasowych uprawnień posiadaczy wkładów. Przysługiwać im będą nadal przywileje przewidziane w ustawie, a więc oprocentowanie i zwrot. Fundusz zgromadzony na podstawie ustawy o Społecznym Funduszu Oszczędnościowym jest w chwili obecnej administrowany przez PKO.

Sejm zatwierdził dekret jednomyślnie.

PODATEK GRUNTOWY

Pos. Teofil Pszczółkowski (ZSL) złożył sprawozdanie Komisji Finansowo-Skarbowej o dekrecie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 czerwca 1951 r. o podatku gruntowym. Mówca podkreślił, że dekret uwzględnia zmiany, spowodowane nieustannym gospodarczym rozwojem wsi.

W myśl dekretu przy wymiarze podatku gruntowego brane będą pod uwagę wszystkie źródła dochodu gospodarstw rolnych, przy czym Minister Finansów, na podstawie uprawnienia otrzymanego w dekrecie, będzie decydował, które z tych źródeł i w jakich rozmiarach należy w danym roku uwzględnić przy ustalaniu wysokości podstawy opodatkowania. Dzięki takiej zasadzie Państwo może wpływać na rozwój tych działów gospodarstwa, które są szczególnie ważne w danym okresie podatkowym.

Dekret rozkłada równomierniej, sprawiedliwiej obowiązek świadczeń na poszczególne grupy podatników; zachowując w całej pełni charakter klasowy, jaki leży u podstaw polityki Państwa Ludowego. Np. art. 10 wprowadza przepis uprawniający Rady Narodowe do podwyższenia o 15 proc. pierwotnego wymiaru podatku gruntowego tym podatnikom, którzy w poprzednim roku gospodarczym, posiadając przychodowość szacunkową powyżej 10.800 zł, nie wypełnili swych obowiązków w planowym skupie zboża, a więc tym bogatym chłopom, którzy nie sprzedali zboża Państwu, lecz spekulowali nim na rynku.

Sejm, przychylając się do wniosków sprawozdawczych, jednomyślnie zatwierdził dekret.

Z kolei Sejm zatwierdził dekrety: o likwidacji depozytów, zastawów, weksli itd. złożonych przed dniem 9 maja 1945 r., o obowiązkach służbowych pracowników Ministerstwa Kolei, o utworzeniu Komitetu do Spraw Radiofonii, „Polskie Radio", o organizacji władz w dziedzinie komunikacji, o umowach wydawniczych w dziedzinie literackiej oraz o nazwach Akademii Wojskowo-Politycznej i Wojskowej Akademii Technicznej.

SZCZEGÓLNE UPRAWNIENIA I ULGI DLA ŻOŁNIERZY SŁUŻBY KADROWEJ I ICH RODZIN

Pos. Pokrzywa (ZSL) zreferował sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o dekrecie Rządu RP z dnia 6 września 1951 r. o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin.

Omawiając postanowienia dekretu, mówca oświadczył, że daje on specjalne uprawnienia żołnierzom kadrowej służby wojskowej i ich rodzinom, niezależnie od ulg i uprawnień, przewidzianych w innych przepisach prawnych. Dekret postanawia m. in., że po odbyciu kadrowej służby wojskowej żołnierz będzie przyjęty do pracy na dawne stanowisko, jeżeli zgłosi się w okresie nie dłuższym niż 30 dni. Pracodawcy obowiązani są ponadto przydzielić mu inne, wyższe stanowisko, jeżeli żołnierz w okresie odbywania służby zdobył nowe kwalifikacje zawodowe.

Żołnierzom, którzy przed powołaniem do służby nie pracowali, dekret gwarantuje zatrudnienie w ciągu 60 dni. Na mocy dekretu okres służby wojskowej zalicza się jako staż zawodowy.

Rodziny żołnierzy służby kadrowej uprawnione są do bezpłatnego korzystania z opieki lekarskiej, do rent, ubezpieczeń itp. Dekret zabrania również usuwania rodziny wojskowych w trybie administracyjnym z dotychczas zajmowanych mieszkań.

Rodziny prowadzące gospodarstwa rolne, korzystają z ulg w podatku gruntowym i świadczeniach w naturze — od dnia 1 stycznia 1951 r. Mają one również pierwszeństwo w korzystaniu z pomocy sąsiedzkiej.

Mówca przypomniał, że przed wojną żołnierze kończąc służbę zwiększali szeregi bezrobotnych, a ich rodzinami nikt się nie interesował. Podobna sytuacja istnieje obecnie w krajach kapitalistycznych. Natomiast Polska Ludowa, w dowód uznania dla swych żołnierzy, stojących na straży pokojowej pracy narodu, przyznaje specjalne uprawnienia zarówno im, jak i ich rodzinom.

Mówca wyraził przekonanie, że omawiany dekret będzie bodźcem w dalszym podnoszeniu poziomu szkolenia bojowego i ideologicznego naszego wojska, które posiada chlubne tradycje bojowe, zdobyte u boku sojuszniczej Armii Radzieckiej.

Pos. Pokrzywa wniósł o zatwierdzenie dekretu.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos **pos. Wągrowski (PZPR),** stwierdzając, że nierozerwalny jest dziś związek Wojska Polskiego z Narodem. Jest to bowiem Wojsko nowe, wyrosłe z ludu i służące ludowi, wierne bezgranicznie swojej Ojczyźnie, klasie robotniczej i masom pracującym. Zespolone braterstwem z niezwyciężoną Armią Radziecką, Wojsko Polskie stoi na straży niepodległości kraju i budownictwa socjalistycznego.

Pos. Wągrowski wskazał następnie, że Wojsko Ludowe zdecydowanie niweczy wszelkie próby zamachów reakcji na jego siłę i zwartość. Zlikwidowało ono wysługujący się imperialistycznym wywiadom ośrodek spiskowy Tatara i Kirchmayera — mimo pomocy, jakiej udzielała mu spychalszczyzna.

W obliczu zaostrzającej się agresji obozu imperialistycznego — mówił dalej pos. Wągrowski — naród polski zwiększa swój wkład w walkę o pokój przez umacnianie zwartości wewnętrznej, przez pomnażanie siły gospodarczej i obronnej naszego Państwa. Naród nasz nie szczędzi wysiłków, aby zapewnić żołnierzowi i jego rodzinie odpowiednią opiekę. Wszystkie te przejawy są świadectwem głębokiego przywiązania i miłości naszego społeczeństwa dla Ludowego Wojska. Wyrazem tego jest również dekret o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy i ich rodzin.

Kończąc, pos. Wągrowski oświadczył, że klub poselski PZPR głosować będzie za zatwierdzeniem dekretu.

W głosowaniu dekret został jednomyślnie zatwierdzony wśród oklasków całej Izby.

Następnie Sejm zatwierdził jednomyślnie dekrety: o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju, o zmianie przepisów Kodeksu Wojskowego postępowania karnego, o pracy i szkoleniu młodocianych w zakładach pracy, oraz o zniesieniu obowiązku ubezpieczania od wypadków drobnych producentów rolnych i ich rodzin.

W ostatnim punkcie porządku dziennego **pos. Kiła (ZSL)** złożył sprawozdanie komisji prawniczej i regulaminowej o wniosku Ministra Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie udzielenia przez Sejm Ustawodawczy zezwolenia na przeprowadzenia postępowania karnego przeciw posłowi Władysławowi Kowalikowi oraz o wniosku Generalnego Prokuratora Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie udzielenia przez Sejm Ustawodawczy zezwolenia na przeprowadzenie postępowania karnego przeciwko posłowi Józefowi Putkowi.

Pos. Władysław Kowalik stoi pod zarzutem współpracy z hitlerowskim okupantem i współudziału w dokonywaniu morderstw na ludności cywilnej. Na posłe Józefie Putku ciążą zarzuty popełnienia nadużyć pieniężnych. Komisja prawnicza i regulaminowa postanowiły przychylić się do wniosku Ministra Bezpieczeństwa Publicznego oraz do wniosku Generalnego Prokuratora RP.

Sejm w głosowaniu wyraził zgodę na przeprowadzenie postępowania karnego przeciwko obu wymienionym posłom.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego — Kowalski zamknął posiedzenie, wyznaczając następne na godzinę 9 rano dnia 31 października 1951 r.

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIE

POWIEŚĆ 110

Pułkownik odetchnął z ulgą. Schował też notes.

— Prosimy! Skorzystam z okazji i będę życzył wszystkim zebranym Wesołych Świąt i dobrego Nowego Roku Starej Ery!

Wśród hucznych oklasków usiadł. Masłowiec pochylił się do Tańskiego.

— Szkoda, że nie ma Marii. Zaczyna być wesoło. Co za jeden? Polak? Jopicki? Nie słyszałem.

— Wybitny fizyk. Tęga głowa. Hitlerowcy zamknęli go do obozu, ale przetrwał. Zmontował sobie małą pracownię i coś w niej dłubie. Amerykanie kuszą go jak umieją. Chcą wyciągnąć z Europy wszystkie patenty i wszystkich ludzi wyrastających ponad przeciętny poziom. Jopicki waha się. Rozmawiałem z nim przed waszym przyjazdem. Powiedziałem, że damy mu w Polsce wszystko, na co nas stać w tej chwili. Zakłady naukowe i pracownie bardzo ucierpiały. Burczał, mruczał, wreszcie krzyknął, że nauka jest apolityczna i że on, Jopicki, nie będzie nosił portretów na drągu. Zobaczymy, co powie dziś.

— Powinien wracać.

— Ejże Jasiu! Nie tak szybko! — roześmiał się Tański. — Byłeś już w Polsce? No, więc! Daj innym też trochę czasu na przetrawienie wypadków.

Jopicki mówił szybko. Zasypał słuchaczy lawiną naukowych określeń i symboli. Przytaczał daty i nazwiska, wymachiwał rękami starając się wywołać wśród zebranych obraz niezwykle skomplikowanych maszyn. Po godzinie uśpił wszystkich z pułkownikiem na czele. Jedynie doktor Rothe pilnie strzygła uchem.

— Ponura historia... szeptał Masłowiec — poplątało mi się wszystko: cyklotron z akceleratorem wysokiego napięcia, izotop z neutronem. Nic nie wiem. Jedna bomba była z uranu 235, druga z plutonu. Dlaczego Jopicki krzyczy? Zbudzi pułkownika!

Profesor właśnie wołał:

— Zapamiętajcie! Z jednego kilograma materii otrzymujemy tyle energii, ile uzyskać można z siedemnastu tysięcy ton trotylu! Dziś wyzwalamy energię zawartą w ciężkich pierwiastkach, w uranie, plutonie, a jutro? Kto wie! Może nastąpi rozkład wodoru! Wtedy — Jopicki zaśmiał się złośliwie — drobny błąd w obliczeniach wystarczy, by wyzwoliła się energia zawarta w oceanie! Jeżeli są uczeni na Marsie i jeżeli posiadają odpowiednie przyrządy, to oni pochwycą katastrofę kuli ziemskiej i zanotują zniknięcie jednej planety z naszego układu słonecznego! Może nawet posłyszą ciche psyknięcie, jakby ktoś rzucił do wody kawałek rozpalonego żelaza. To wszystko, o czym mówiłem, zawdzięczamy Ameryce! Tam proszę panów — Jopicki mierzył palcem w Tańskiego — nauka jest naprawdę apolityczna. Dowodem Stany Zjednoczone, które przygarniają dzisiaj wczorajszych wrogów i dają im możność pracy naukowej. Ja, więzień obozu, schylam głowę przed taką decyzją.

— Przekupili. Pojedzie do Ameryki... — rzekł Masłowiec.

— Jestem innego zdania — szepnął Tański i wraz z innymi oklaskiwał zdyszanego profesora — Brawo! Wspaniale, panie profesorze!!

— No, no! Tylko bez żartów...! — odburknął Jopicki i pogroził palcem.

Po przerwie zabrała głos pani Rothe. Przypomniała na wstępie, że jądro uranu zostało rozbite na dwie części przez niemieckiego chemika Hahna. Uczeni niemieccy byli bardzo bliscy bomby atomowej. Przecież właśnie dlatego sabotażyści norwescy zniszczyli zapasy tak zwanej „ciężkiej wody", która potrzebna była do prac naukowych. Wkład nauki niemieckiej jest tak ogromny, że pani Rothe nie może pojąć, że profesor Jopicki nie wspomniał o nim jednym słowem. Oczywiście, doświadczenia niemieckie przypadają na okres, gdy „pożałowania godne wypadki wojenne oddaliły od siebie narody związane jedną kulturą".

— Czy to przekreśla wartość naszych uczonych? — pochyliła głowę w stronę pułkownika. Amerykanin szybko odparł:

— Oczywiście nie!

Wraz z nieboszczykiem mężem, dyrektorem Rothe, pani Rothe opuściła Polskę w roku 1940. Sądzi, że praca męża włożona w przemysłowe dźwignięcie Polski nie zostanie tam zapomniana, choć wdzięczności i zwrotu fabryk nie oczekuje. Małżonkowie udali się do Japonii. Wojna nie przekreśla stosunków handlowych, więc wyjazd wybitnego przemysłowca nawet na Daleki Wschód jest zrozumiały i tłumaczyć go nie trzeba. Dyrektor Rothe zginął podczas nalotu. — Siwa pani wyprostowała się z godnością. — Wojna nie wybiera. Padają żołnierze i niewinne ofiary. Nawet w Japonii.

Alarm lotniczy ogłoszony przez radio został wkrótce odwołany. Obserwatorzy japońscy wykryli tylko trzy samoloty zbliżające się do Hiroszimy. Działo się to w poniedziałek. Razem z syrenami odgwizdującymi alarm biła godzina ósma. Pani Rothe pochylona nad kuchenką przyrządzała śniadanie. O żywność musiała kłopotać się sama. Japonia głodowała na równi z Niemcami. Zanim zasiadła do stołu, nastąpił wybuch. Nie, nikt nie słyszał huku. Tylko straszliwy błysk, jakby kawałek słońca oderwał się od tarczy i runął na leżące w dole miasto. Ze wzgórza zobaczyć było można gęsty opar unoszący się nad Hiroszimą. Potem pojawiły się kłęby dymu. Miasto stało w ogniu. Trudno było zrozumieć, skąd wzięło się straszliwe zniszczenie. Na niebie nie huczały samoloty, nie strzelały działa przeciwlotnicze. Nad domami rósł słup kurzu, dymu i odłamków porwanych podmuchem. Chmura podobna do grzyba dźwignęła się na kilka kilometrów. Zaczęły padać krople wody, gorące i duże jak jajko.

WSPÓLNE KORZYŚCI

Pracujący chłopi zwiększają tempo realizacji planów gospodarczych i finansowych

Walka o pełną realizację zobowiązań wsi wobec Państwa trwa nadal. Wieś stanowi dziś teren wielkiej kampanii polityczno-gospodarczej, od której wyniku w dużej mierze uzależnione jest tempo naszego marszu, tempo wykonania Planu 6-letniego.

Ostatnie meldunki z terenu brzmią pomyślnie. Mówią one o tym, że coraz szersze masy mało- i średniorolnego chłopstwa należycie wywiązują się ze swych obowiązków wobec Ojczyzny, mówią o skutecznej walce z wrogą, kułacką robotą, o ofiarnej, owocnej pracy szerokiego aktywu partyjnego i bezpartyjnego.

W kilkudziesięciu powiatach przekroczono już 70 proc. rocznego planu skupu zboża, w 5 osiągnięto przeszło 90 proc. Miniony piątek był dniem rekordowym. Chłopi w całym kraju odstawili w tym dniu do punktów skupu 26.568 ton zboża, co stanowi 118,5 proc. planu dziennego! Pięć województw wykonało całkowicie plan dostaw ziemniaków.

Tysiące mało- i średniorolnych chłopów podejmuje zobowiązania zwiększenia tempa realizacji planów gospodarczych i finansowych, dając tym dowód swej dojrzałości politycznej, rozsądku i wyrobienia obywatelskiego. Wyrazem tego były masowe zebrania gromadzkie, jakie w ubiegłą niedzielę odbyły się we wszystkich powiatach woj. bydgoskiego. Na zebraniach tych pracujący chłopi ostro i otwarcie piętnowali tych, którzy łamią zasady praworządności ludowej, sabotują plany i zmierzają do storpedowania słusznej polityki Państwa na odcinku gospodarczym. Analizując krytycznie dotychczasowy przebieg akcji na terenie swych gmin i gromad — chłopi pracujący domagają się stosowania kar wobec opornych, wysuwają wnioski, zmierzające do usprawnienia pracy aparatu skupu, postanawiają przyśpieszyć dostawy zboża i ziemniaków oraz uregulowanie wszystkich zobowiązań finansowych.

Wszystkie te fakty świadczą w sposób dobitny o patriotyźmie szerokich mas chłopskich, które we właściwy sposób pojmują zasady sojuszu robotniczo-chłopskiego, rozumiejąc, że wykonanie planów gospodarczych i finansowych jest ich podstawowym, obywatelskim obowiązkiem wobec klasy robotniczej, wobec inteligencji i rzemiosła, wobec całego narodu.

Ale nie ma jeszcze powodów do samouspokojenia. Mimo niewątpliwych sukcesów, mimo pomyślnych meldunków i patriotycznej postawy większości chłopstwa — daleko jest jeszcze w skali ogólnokrajowej do pełnego wykonania planu.

Sytuację utrudnia opór wroga klasowego, sabotaż planu skupu przez elementy kułacko-spekulacyjne, niezdecydowana postawa części średniaków, dających niejednokrotnie posłuch wrogiej, dywersyjnej plotce i ulegających nierzadko wpływom kułaka.

To są trudności, które trzeba przezwyciężyć i przełamać. Nie wolno ugiąć się przed nimi, nie wolno zamykać na nie oczu, lecz trzeba potrafić je dostrzec i usunąć.

Walka o pełną realizację zobowiązań wsi wobec Państwa ma zasadnicze znaczenie. Od szerokich mas mało- i średniorolnego chłopstwa, od ogniw władzy państwowej i aparatu skupu, od całego aktywu partyjnego i społecznego, pomagającego wsi w realizacji jej zobowiązań — wymaga ona hartu i siły, wymaga stanowczości i umiejętności przełamywania oporu wroga, umiejętności zmuszenia go do respektowania obowiązujących przepisów i ustaw.

Tam, gdzie umiejętności tej i hartu tego nie starcza — plany nie są realizowane, a kułacy i spekulanci podnoszą głowy. Świadczy to o tym, że należy tam wzmóc aktywność, usprawnić pracę, nasilić akcję uświadamiającą, zwiększyć stopień oddziaływania na średniorolnych, zaostrzyć czujność wobec wrogiej roboty kułaków, ściślej i dokładniej przestrzegać zasad praworządności ludowej.

Każdy pracujący chłop winien zrozumieć, że terminowe i pełne wykonanie planu leży zarówno w interesie Państwa, jak i w interesie jego własnym. Terminowe i pełne wykonanie planu to nie tylko powinność chłopa-patrioty, to nie tylko jego obowiązek wobec Ojczyzny, lecz również działanie na własną korzyść, na własne dobro.

Wykonanie planu pozwoli bowiem usunąć trudności aprowizacyjne i przyczyni się do dalszego rozwoju przemysłu, będącego nieodzownym warunkiem zbudowania dobrobytu i dostatku szerokich mas chłopskich.

Wykonanie planu przyniesie również chłopom bezpośrednie, natychmiastowe korzyści: zwolnienie z miarek i odsypów oraz premię, wynoszącą 20 proc. obowiązującej ceny żyta i owsa i 15 proc. ceny pszenicy i jęczmienia.

Pomagając Polsce — chłopi pomagają sobie. Przekazanie tej prawdy w szerokie masy chłopskie stanowi podstawowy obowiązek wszystkich ludzi pracujących na wsi, stanowi nieodzowny warunek pełnego przełamania wszystkich trudności, wykonania planów gospodarczych i finansowych. (j)

Sojusz robotniczo-chłopski dźwignią zwycięstw

MY DAJEMY BURAKI A WY DAJECIE CUKIER

Wre intensywna praca w pomorskich cukrowniach. W miasteczkach jak Chełmża i Nakło (i wiele innych) ożyły i rozbłysły światłami pudła czarnych maszynowni, kominy plunęły w niebo granatowym dymem i iskrami. Początek wielkiej kampanii mamy za sobą. Przy olbrzymich, rozpalonych piecach, w gorących halach błotniarek — robotnik pomorski rozpoczął bitwę o cukier. W jasnych dniach i ciemnych wieczorach jesiennych na ulicach miasteczek słychać głuchy turkot. Jadą wozy z burakiem cukrowym.

Od tych długich i pracowitych kolumn chłopskich — zależy siła produkcji, jej regularność i rozmach. Sprawa przypadkowości w dostawie została już dawno wykluczona i uregulowana. Cukrownia zawiera z plantatorami umowy, kontraktuje buraki i wyznacza terminy dostawy. Dzięki temu produkcji nie grozi zahamowanie, odbywa się ona planowo. Chłop rozumie, że na cukier czekają miliony robotników i że za swój trud zostanie wynagrodzony jak należy. Sprawa zaufania jest ważniejsza i stoi u podstawy współdziałania kontraktującego i dostawcy. Chłop rozumie swój obowiązek tym bardziej, że cukrownia otacza go opieką, służy mu pomocą w postaci nawozów sztucznych i różnych innych ulg Z takiego porozumienia rodzi się właśnie wielki przemysł i jego niezachwiane cyfry... Tak kształtuje się Plan 6-letni.

Jedziemy na pola terenów cukrowni Chełmża. W cichym kącie pod Łysomicami ziemia pachnie dojrzałą jesienią. Wszystko nieomal poznikało z pola tylko zielona nać buraków przypomina lato. Gdzieś pod horyzontem bucha błękitny dymek i warczy traktor. Zatrzymujemy się na polu gdzie odbywają się wykopki buraków. Parcelant Łuciński odchyla się od roboty i podaje nam wilgotną od potu, spracowaną dłoń. Ano, kopiemy...

Łuciński powiedział nam, że susza spowodowała trudności w wydobywaniu buraków. Po prostu... ziemia jest twarda i trzeba dobrze naciskać kopaczkę (popularny „heber")

Ludzie prości mówią językiem prostym i szczerze. Objaśniono nas dokładnie na czym polega uprawa buraka cukrowego, jak przydatnym w tym kierunku jest bogaty asortyment nawozowy, który dostarcza cukrownia. Ludzie są zadowoleni z prawidłowego kształtowania się tych stosunków. Wszystko to powiedziano nam szczerze i bezpośrednio...

Gdy Łuciński i inni pracowicie i wolno grzebią się w ziemi — kilometr od nich (pod lasem) pracuje maszyna. Jedziemy tam szybko. Na polu Łucińskiego, każdy burak jest małą twierdzą — tu wychodzą na powierzchnię z „dziecinną" łatwością.

Maszyn będzie coraz więcej. O tym wiemy my i wie Łuciński na parceli pod Papowem Toruńskim. Dlatego walczy się o pokój, o pokojową produkcję sprzętu rolniczego. Burak cukrowy jako roślina techniczna jest sprawą całego narodu. Właśnie dlatego cukrownia przysyła coraz lepsze nawozy, dlatego ośrodki naukowe wypracowują lepsze metody uprawy, dlatego stacje entomologii stosowanej prowadzą bez przerwy obserwacje nad szkodnikami buraka cukrowego. Parcelant nie jest sam. Stoi za nim siła przemysłu i siła nauki. (kz)

Nad grobami ofiar faszyzmu...

Nie dopuścimy

by powtórzyły się okropności wojny

Wśród urodzajnych pól ziemi kujawskiej posuwa się wolno kondukt żałobny. Mieszkańcy Sławska, Jacewa, Rożniat i Kobylnik odprowadzają na wieczny spoczynek śmiertelne szczątki 24 ofiar faszystowskiego bestialstwa. 12 lat temu w październiku

1939 r. w lesie rożniackim hitlerowscy zbrodniarze rozstrzelali kilkudziesięcio osobową grupę Polaków, mieszkańców okolicznych wsi oraz Inowrocławia (w tym 2 księży) i zwłoki ich zakopali na miejscu stracenia. Dziś prochy bohaterów odbywają ostatnią drogę na cmentarz w Sławsku Wielkim.

Lecz nie tylko uczczenie pamięci poległych jest przyczyną tak tłumnego, bo sięgającego kilku tysięcy osób udziału społeczeństwa kujawskiego w tej uroczystości żałobnej. Gdy amerykański imperializm przyspiesza zbrojenia, gdy wskrzesza neohitlerowską armię, chłopi i robotnicy rolni, rzemieślnicy i inteligencja pracująca, kobiety i młodzież przybyli tu, aby zamanifestować swą wolę przeszkodzenia usiłowaniom podżegaczy do nowej wojny światowej, wolę walki o to, by znów nie powtórzyły się straszne dni 1939 r. Wiedzą oni, że ich codzienna praca, czy to na roli, czy też w fabryce, to dalsze wzmocnienie sił gospodarczych i obronnych Polski Ludowej, to dalsze wzmocnienie sił obozu walczącego o pokój.

Na skraju wsi Sławsko Górne do konduktu dołączają się delegacje przybyłe z Bydgoszczy i z Inowrocławia, przedstawiciele Okr. Komisji Księży przy Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację: ks. kapelan Kłosowicz z Bydgoszczy i ks. prob. Chmurzyński z Ostromecka oraz przedstawiciele innych organizacji.

Nad otwartymi mogiłami, po odprawieniu egzekwii zabiera głos ks. Roman Malczewski — adm. parafii miejscowej. Przypominając koszmarne lata okupacji hitlerowskiej i wskazując na ofiary faszyzmu, których szczątki mają za chwilę spocząć w ziemi, ks. Malczewski podkreśla, że obowiązkiem tych, co przetrwali te straszne dni, jest niedopuszczenie, aby znów one powróciły. Dlatego też obecna uroczystość obok charakteru religijnego jest też manifestacją podnoszącą społeczeństwo na duchu dla wytrwania w walce o stały pokój.

Z kolei przemawia przedstawiciel ZBoWiD z Inowrocławia Kowalski. Mówca wskazuje, że „leżący w trumnach nasi rodacy, dobrzy patrioci stali się ofiarami nie tylko zbrodniczego najeźdźcy, ale są ofiarami sprzedajnych polityków sanacyjnych".

Te same siły, które pomogły Hitlerowi rozpętać II wojnę światową, które pchnęły go do okrucieństw i mordów, rozpaliły dziś wojnę w Korei, w Vietnamie i na Malajach. Dziś te same siły remilitaryzują Niemcy Zachodnie, poto, aby ginęły miliony istnień ludzkich, aby ginął dorobek wielu pokoleń, a równocześnie aby kapitalizm czerpał z tego miliardowe zyski.

Stojąc w obliczu tych zwłok, ofiar zdziczałego hitleryzmu, świadomi niebezpieczeństw rozpętania nowej pożogi wojennej, nie zapomnimy nigdy, że to Armia Radziecka, gromiąc i dobijając zwierza hitlerowskiego, otworzyła bramy obozów śmierci i przyniosła milionom ludzi wybawienie od nieuchronnej zagłady w komorach gazowych i piecach krematoryjnych.

Nie zapomnimy nigdy przysięgi składanej na prochach pomordowanych współtowarzyszy, że wszystkie siły oddamy walce, aby już nigdy nie powtórzyły się zbrodnie, jakie niesie wojna imperialistyczna, że całym życiem swym służyć będziemy wielkiej, ogólnoludzkiej sprawie Wolności Pokoju i Sprawiedliwości Społecznej".

Wiersze potępiające zbrodnie i faszyzm deklamują dzieci z gr. Zerniki.

Na mównicę wchodzi ksiądz mjr. Kłosowicz. Podkreślając wymowę jaką mają dla nas groby będące dziełem i dokumentem zbrodniczego faszyzmu oraz niesprawiedliwego ustroju społecznego, wskazuje on na niebezpieczeństwo, jakie stanowi remilitaryzacja Niemiec Zachodnich prowadzona przez imperialistów anglo - amerykańskich.

Prochy spalonych w krematoriach pomordowanych w obozach koncentracyjnych, rozstrzeliwanych, zamęczonych głodem i nędzą — woła ks. Kłosowicz — przestrzegają nas. To przemoc, wyzysk i kapitalizm odebrały im życie.

Musimy więc być czujni i zdecydowanie zwalczać wszystko, co godzi w wolność i sprawiedliwość, co zagraża całości naszych granic, co opóźnia nasz rozwój gospodarczy i kulturalny. Ksiądz kapelan wskazuje, jak doniosłą rolę w tej walce odgrywa chętne i ofiarne spełnianie przez obywateli obowiązków świadczeń wobec Ojczyzny. Ksiądz Kłosowicz kończy swe przemówienie wezwaniem do jak najpełniejszego udziału we wszelkich akcjach umacniających pokój i wzmacniających zwartość i potęgę Polski Ludowej.

Świeże mogiły pokrywają się niezliczonymi wieńcami i wiązankami kwiatów.

Powoli cmentarz pustoszeje. Ludzie rozchodzą się do domów, unosząc w duszy niezachwiane postanowienie poświęcenia wszystkich swych sił w walce o lepszą pokojową przyszłość Polski. Polski Ludowej — wolnej od wyzyskiwaczy, sprawiedliwej, rozkwitającej gospodarczo i kulturalnie.

3 rekordy świata i 9 Polski

podczas występu ciężarowców radzieckich

Międzynarodowe spotkanie ciężarowców Polski i ZSRR, które odbyło się w hali Włókniarza na Widzewie, poprzedzone zostało uroczystym przywitaniem gości radzieckich.

Startujący poza konkursem w wadze

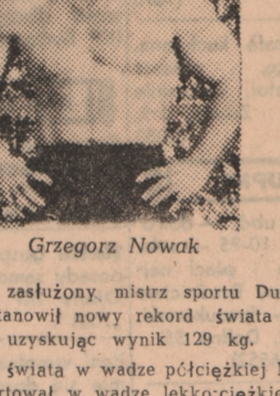

Grzegorz Nowak

średniej zasłużony mistrz sportu Duganow, ustanowił nowy rekord świata w rwaniu, uzyskując wynik 129 kg.

Mistrz świata w wadze półciężkiej Nowak startował w wadze lekko-ciężkiej i ustanowił nowy rekord świata w wyciskaniu wynikiem 141,5 kg. Poprzedni rekord świata tej kategorii należał do Szymańskiego i wynosił 125 kg. Nowak już za pierwszym podejściem wycisnął 130 kg, a za drugim razem uzyskał doskonały wynik 141,5 kg. W ogólnej punktacji drużyna radziecka wygrywając wszystkie konkurencje w siedmiu wagach, uzyskała w trójboju olimpijskim 2524 kg. Drużyna Polski uzyskała 1870 kg. Polacy ustanowili dziewięć rekordów krajowych.

Poza Duganowem i Nowakiem nowy rekord świata ustanowił w trójboju w wadze piórkowej Czimiszkian, uzyskując 312,5 kg.

Wyniki trójboju: w. kogucia — Roman **(ZSRR)** 287,5 kg, Kaczmarczyk (P) 227,5 kg; w. piórkowa — Czymiszkian **(ZSRR)** 312,5 kg, Skowronek (P) 267,5 kg; w. lekka — Lubawin **(ZSRR)** 332,5 kg, Ścigała (P) 280 kg; w. średnia — Żgenti **(ZSRR)** 370 kg, Bek (P) 280 kg; w. półciężka — Cholin **(ZSRR)** 385 kg, Sadowski (P) 292,5 kg; w. lekko-ciężka — Nowak **(ZSRR)** 414 kg, Białas (P) 302,5 kg; w. ciężka — Miedwiediew **(ZSRR)** 415 kg, Witucki (P) 320 kg.

WŚRÓD 80 TYSIECY

wrocławskiego „koncertu" piłkarskiego

Wrocław pobił w niedzielę Warszawę: nie tylko tramwaje wrocławskie lecz także pociągi podmiejskie do złudzenia przypominały wspaniałe kiście.. winogron.

*

Jak wiadomo, Cieślik był kontuzjowany i pierwotnie nie miał grać, dopiero w ostatniej chwili zaryzykował grę. Gdy mały łącznik wbiegał na boisko, 80 tysięcy widzów zerwało się z miejsc: Brawo Cieślik!!! — rozległ się jeden potężny krzyk. Zasłużony mistrz sportu miał łzy radości w oczach, gdy stawał przed trybuną. — Kochany Cieślik! — pisnęła jakaś panienka i zarumieniła się po białka oczu...

*

Miecio Gracz efektownie minął pomocnika i celnie podał Cieślikowi.

— Ten czarny Ślązak fajnie gra! — słyszę z tyłu.

— Ta dzie Mieciowi do Śląska! On taki Ślązak, jak z ciebie bracie Eskimos —

Trafił swój na swego — stwierdził sąsiad w mundurze kolejarza — gdy łysa głowa doskonałego Antadze spotkała się w podskoku z lśniącą łysinką Cebuli.

*

Najbardziej oryginalnie ubrany był bramkarz Marganija: czarna czapka, czarny swetr, takież spodenki, pończochy i buty.

Górnik Stalino

zwycięża w Bułgarii

SOFIA. Przebywająca w Bułgarii radziecka drużyna piłkarska — Górnik (Stalino) rozegrała w Sofii międzynarodowe spotkanie z reprezentacją bułgarskich związków zawodowych.

Spotkanie, które stało na wysokim poziomie, zakończyło się zwycięstwem Górnika (Stalino) 2:1.

Mecz oglądało ok. 30 tys. widzów.

D TBILISI — Naj Naj — ZS UNIA

Marganija	wyższy	Szymkowiak
Dżopszpa	niższy	Cieślik
Czkaueli	szybszy	Kubicki
Marganija	spokojniejszy	Szymkowiak
Antadze	pracowitszy	Cebula
Gogoberidze	groźniejszy	Cieślik
Tordia	silniejszy strzał	Suszczyk
Ełoszwili	lepszy wykop	Flanek
Czkaueli	młodszy	Szymkowiak
Paniukow	starszy	Cebula
Antadze	ruchliwszy	Suszczyk
Antadze	lepiej grał	Cebula
Gogoberidze	sympatyczniejszy	Tim
Ełoszwili	tęższy	Bartyla
Marganija	szczuplejszy	Cieślik
Gogoberidze	bujniejsze włosy	Suszczyk
Antadze	tęższa łysina	Cebula

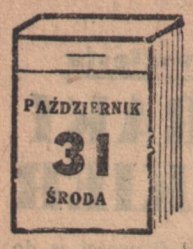

DZIŚ: *Antoniego*

JUTRO: *Wszystkich Świętych*

Kotłowo z Bydgoszczy

PSS-sie, odkurz-że się!

„Centralna" Gospoda Ludowa jest niewątpliwie gospodą I kategorii, jak wskazuje na to specjalna tabliczka. Ale tabliczka jest tylko tabliczką, a wnętrze pozostawia dużo do życzenia. O sufit zaplamiony nie chodzi, o obruski niepierwszej czystości też, ale chodzi nam o pluszowe kanapy. Te są poniżej wszelkiej krytyki.

No, bo proszę uderzyć ręką w siedzenie a zobaczycie ciekawe zjawisko — na pluszu momentalnie robi się dokładna jak fotografia — odbitka własnej ręki. Powodem tych siedzeniowych odbitek są kilogramy kurzu jakie w ciągu długich miesięcy nagromadziły się w kanapkach z tego prostego powodu, że nikt do nich nie chce przyłożyć ręki z... trzepaczką.

A więc., PSS-sie, odkurż-że się!

(Bis).

Z obrad IX sesji MRN

Dystrybucja ziemniaków — Nowe domy towarowe — Sprawa obuwia dziecięcego — Zwiększenie ilości zakładów zbiorowego żywienia — Radiofonizacja parku Jana Kazimierza

W dniach 29 i 30 października odbyła się w Bydgoszczy IX sesja Miejskiej Rady Narodowej. W pierwszym dniu obrady toczyły się w świetlicy Bydgoskich Fabryk Mebli przy ul. Podolskiej, w drugim zaś w sali posiedzeń MRN w ratuszu. Rada rozpatrywała szereg ważnych dla miasta i społeczeństwa zagadnień. Obradom w pierwszym dniu przewodniczył radny Grudziński, sprawę wykonania uchwał i interpelacji z VII i VIII sesji MRN omówił sekretarz Prezydium MRN Tadeusz Ludwikowski.

Sprawa zaopatrzenia miasta w ziemniaki. W Bydgoszczy czynnych jest w tej chwili 8 punktów sprzedaży półhurtowej ziemniaków i duża sieć punktów sprzedaży detalicznej. Dystrybucja jak również ilość ziemniaków — jak stwierdził referent — nie nasuwa zastrzeżeń i akcja przebiega bez zakłóceń. Jeżeli chodzi o zaopatrzenie mieszkańców w owoce i warzywa, to Centrala Ogrodnicza posiada dostateczny ich zapas, z którego zaopatruje rynek. Niezależnie od tego istnieje pula „interwencyjna" tych artykułów, gotowa każdej chwili do wypełnienia ewentualnych luk.

Na odcinku handlu detalicznego i drobnej wytwórczości — projekt na rok 1952 przewiduje budowę 6 nowych domów towarowych na przedmieściach naszego miasta oraz zwiększenie produkcji artykułów użytkowych przez spółdzielnię „Wspólnota Pracy". Zwiększeniu ulegnie zwłaszcza produkcja obuwia dziecięcego (nr. nr. 20—26), których brak w tej chwili się odczuwa.

Sprawa wciąż jeszcze źle funkcjonującego i niewyszkolonego personelu Bydgoskich Zakładów Gastronomicznych i Powszechnej Spółdzielni Spożywców wchodzi na nowe tory. Personel ten jest obecnie szkolony a wyniki tej akcji powinny stać się widoczne już w krótkim czasie. Mimo to szkolenie personelu gastronomicznego traktowane jest jako akcja długofalowa.

Zwiększeniu ulegnie liczba nowych zakładów zbiorowego żywienia PZG. Nowe lokale powstaną w przyszłym roku przy ul. Grunwaldzkiej 73 i Nakielskiej 51. Zaczęta zasadniczo jest sprawa przejęcia przez uspołecznioną handel gastronomiczny lokalu Ligi Kobiet przy Al. 1 Maja 88, wobec czego spodziewać się należy uruchomienia również i tego zakładu. W toku jest sprawa uzyskania dla tego samego celu lokalu przy ul. Długiej 37.

Sporo interwencji wpłynęło w sprawie sposobu dostawy węgla. Sprawa ta została rozstrzygnięta w ten sposób, że w przypadkach, gdy warunki na to pozwalają, węgiel dostarczany będzie na podwórze lub pod okno piwniczne, a tylko w warunkach gdy jest to niemożliwe, węgiel zsypywany będzie przed domem.

Zagadnienie nocnych zakłóceń przez awanturników i motocyklistów również jest zagadnieniem bliskim mieszkańcom Bydgoszczy. Prezydium MRN poleciło organom Milicji zwrócenie na te fakty większej uwagi.

Wiosną roku przyszłego park im. Jana Kazimierza zyska na atrakcji przez zainstalowanie w nim megafonów transmitujących audycje radiowe. Będzie to ekwiwalentem dla społeczeństwa za niespełnienie jego życzenia ustawienia przed gmachem Rozgłośni ławek, ułatwiających słuchanie audycji przez dłuższy czas.

(k)

Obrady Cechu Rzemiosł Różnych

Z udziałem prezesa Izby Rzemieślniczej kol. Jankowskiego odbyło się zebranie Cechu Rzemiosł Różnych.

Starszy cechu kol. Kamiński zagaił zebranie, a kol. Dembski wygłosił referat na temat Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Członkowie Cechu w ramach Czynu Październikowego zobowiązali się założyć książeczki PKO, a fryzjerzy poza ogólnym zobowiązaniem wstąpić w szeregi TPPR. Również kol. Dembski omówił sprawy spółdzielczości pracy i pomocniczej. W dyskusji nad referatem wyłoniły się sprawy spółdzielni pomocniczych likwidowanych lub przekształconych na rzemieślnicze spółdzielnie pracy, zapewnienia opieki nad rzemieślniczymi spółdzielniami pracy, oraz kwestia zaopatrzenia Pomocniczej Spółdzielni Stolarzy w surowiec.

Wybrano komisję kulturalno-oświatową, w skład której weszli kol. kol. Marian Kawałek, Roman Kowalski, Dominik Mross i Antoni Mackowski oraz komisję porządkowo-sanitarną w składzie kol. kol.: Edward Tyburek, Józef Szczygielski, Leon Siudziński i Józef Kiełliszek oraz komisję bezpieczeństwa i higieny pracy. Korespondentem wybrany został kol. Stefan Górecki. Starszy cechu przedstawił zebranym skład nowego zarządu oraz rzucił projekt utworzenia wobec różnorodności branż aktywu rzemieślniczego.

W wolnych głosach kol. prezes Orłowski poruszył m. in. sprawę akt i majątku Cechu Stolarzy, oraz naświetlił różne zagadnienia rzemieślnicze. Dyskusję podsumował prezes Izby.

Stefan Górecki
korespondent rzemieślniczy

Edward Statkiewicz gra koncert Chaczaturiana

Laureata zaszczytnej nagrody muzycznej na III Światowym Zlocie Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, Edwarda Statkiewicza znajdujemy w sali prób Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej, której od marca br. jest stałym koncertmistrzem. Zespół pod dyrekcją swego dyrygenta Romana Mackiewicza ukończył właśnie próbę akompaniamentu do koncertu skrzypcowego Arama Chaczaturiana i zabiera się do pracy nad przygotowaniem pozostałych pozycji programu najbliższego koncertu: „Poematu o Stalinie" Chaczaturiana i „Symfonii Pokoju" Andrzeja Panufnika.

Statkiewicz zachwycony jest Chaczaturianem, którego koncert skrzypcowy zalicza — zgodnie zresztą z opinią wszystkich skrzypków — do najświetniejszych kompozycji tego rodzaju, jakie napisano na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. To muzyka naprawdę współczesna i naprawdę porywająca. Podczas sierpniowego zlotu w Berlinie miał okazję dość częstej wymiany zdań na tematy muzyki współczesnej, twórczości i odtwórczości muzycznej — z artystami, którzy do Berlina przyjechali z wszystkich zakątków świata, by manifestować swą wolę pokoju.

Już w najbliższym czasie koncertmistrz Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej i pod wójny laureat berliński i genewski zabiera się do pracy nad nowym koncertem skrzypcowym: po Lipińskim, Wieniawskim i Karłowiczu — będzie to prawdopodobnie jeden z koncertów Szymanowskiego.

Zawarczą w Bydgoszczy motory CWKS

W nadchodzącą niedzielę, dnia 4 listopada będziemy świadkami ciekawego towarzyskiego meczu żużlowego na „Jappach" pomiędzy reprezentacyjnymi drużynami CWKS Warszawa i ZS Gwardia Bydgoszcz. Mecz ten należeć będzie do najciekawszych, jakie zostały rozegrane na torze żużlowym letniego stadionu ZS Gwardia i jednocześnie zakończy pomorski sezon żużlowy.

Początek meczu o godz. 13.30. Drużyny startować będą w składach: — CWKS: Suchecki, Onwat, Krakowiak, Wróżyński, Smoczyk, Połukard, Białkowski i Chałupczak — Gwardia: Raniszewski, Bonin, Malinowski, Nazimek, Kurek, Garyantesiewicz, Białda i Sander.

Kalendarzyk imprez Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: „Wystawa Książki i Grafiki Radzieckiej".

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego: „ZSRR w wydawnictwach polskich".

Okr. Rada Zw. Zaw.: „Wystawa portretów wodzów proletariatu i bojowników o wolność i demokrację".

Akademie i odczyty

Elektrownia w Łachcicach: uroczysta akademia w świetlicy.

Biblioteka Miejska: odczyt pt. „Praca społeczna w bibliotekach radzieckich".

Prof. Nadolski o Aleksandrze Hercenie

Dzisiaj w Pomorskim Domu Sztuki o godz. 19 odbędzie się środa literacka z prelekcją prof. Bronisława Nadolskiego pt. „Aleksander Hercen — Przyjaciel Polaków".

Działalność Hercena — jednego z najwybitniejszych postępowych umysłów Rosji XIX wieku, świetnego pisarza, publicysty, krytyka i filozofa, który, jak wiadomo w czasie Powstania Styczniowego wzywał żołnierzy rosyjskich do wspólnej z Polakami walki przeciwko caratowi, zasługuje u nas na najszerszą popularyzację, toteż należy przypuszczać, że wnikliwa i wszechstronna jak zwykle prelekcja prof. Nadolskiego zgromadzi w Pomorskim Domu Sztuki liczne rzesze słuchaczy.

Sport

UWAGA, KADRA INSTRUKTORSKA WF I SPORTU

Weryfikację stopni kadry przeprowadzają powołane do tego komisje weryfikacyjne tylko do dnia 31. 12. 1951 r. Nie zwlekając należy więc złożyć podanie z wymaganymi załącznikami w najbliższym terenowo Komitecie Kultury Fizycznej w celu uzyskania książeczki instruktorskiej.

*

ZKS „Budowlani" zawiadamia, że 2 bm. o godz. 16 odbędzie się zebranie zarządu klubu oraz wszystkich instruktorów i kierowników sekcji w sekretariacie przy ul. Wyzwolenia 5.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Środa: Oberżystka 19.30)

Czwartek: Panna bez posagu (19.00)

KINA

Pomorzanin: Hojne lato (16, 18.15 i 20.30)

Polonia: Hojne lato (15.30, 17.45 i 20)

Orzeł: Małżeństwo Katarzyny (15.45, 17.45, 20)

Wolność: Młoda gwardia II seria (16, 18, 20)

Gryf: Przeczucie 15.45 17.45 i 20)

Bałtyk: Wożga, Wożga (15.45, 17.45, 19.45)

CO? GDZIE? KIEDY?

Mir: Orzeł Kaukazu (19)

Rozmaitości: U źródeł prawdy. Wyspa Jonasza. Meteoryty (16—24)

DYŻUR APTEK

Nr 13, Al. 1 Maja 27 (tel. 23-14), nr 102, ul. Nowodworska 22 (telefon 23-32), nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (telefon 34-31).

CYRK NR 4

(plac przy ul. Król. Jadwigi) codziennie (prócz sobót) o godz. 19.30, w soboty i niedziele: 16 i 19.30.

RADIO

Czwartek, 1 listopada

14.00 Audycja dla wsi, 14.40 Ulubione melodie, 16.20 Nowak — Eklogi w wyk. E. Rezlera, 16.35 Opowiadanie T. Pietrykowskiego „Z traktoru na czołg", 20.10 Orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera. I. Mikulin, bas.

Dnia 28 X 1951 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy i najlepszy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec ukochany dziadzio śp.

Antoni Wardziński

czym zawiadamiają krewnych i znajomych w ciężkim smutku pogrążeni

żona, dzieci i wnuki

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 31 X tr. o godz. 16 z kościoła św. Stanisława w Nakle. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę 31. X. tr. o godz. 6 rano w kościele św. Stanisława.

Nakło ul. 1 Maja 13. 7080

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Maszynistka potrzebna zaraz. **Bydgoskie Zakłady Papiernicze, Bydgoszcz, Siedlecka 10.** (7091k

2 techników-mechaników przyjmą **Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne.** - Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne PZE **Poznań, Al. Forteczna 12.** (7027k

1 woźnicę, 1 stajennego obeznanych z końmi na dobrych warunkach przyjmie od zaraz **Zbiornica Surowców Wtórnych Sp. Pr. Bydgoszcz, ul. Kowalska 8.** (7063k

Redakcja IKP przyjmie **2 praktykantów.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje sekretariat redakcji w godz. 10—12. ((14w

Gońca poszukujemy od zaraz. **Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza Branży Drzewnej.** Zgłoszenia w biurze **Bydgoszcz, ul. Długa 42.** (7086k

OBWIESZCZENIA

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Krawców Damskich i Męskich w Bydgoszczy przy Al. 1 Maja 19 podaje do wiadomości, że w dniu **2. 11. uruchamia punkt usługowy krawiectwa damskiego lekkiego przy ul. Dworcowej 57** pod kierownictwem doskonałej i znanej mistrzyni Marii Bojarskiej, Spółdzielnia nasza przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. (7085k

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. (6245k

Maszynopisania przyspieszonego udziela studentka Toruń, Kochanowskiego 6-4. (7024

SPRZEDAŻ

Rower damski 750,—, wózek koszykowy głęboki 450,— sprzedam. Strzelecka 71-1. (7033

Futro damskie karakuły źrebce, płaszcz damski sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (7077

Piec kuchenny przenośny sprzedam. Południowa 1-2, wejście Tucholskiej. (7082

Sypialnię sprzedam. Mathea Pomorska 14-11 godz. 17-18. (7084

Rower męski dobry sprzedam. Bydgoszcz, Wincentego Pola 9-2. (7070

Łóżko, szafę kuchenną, bieliźniarkę, płaszcz damski fotel, korzystnie sprzedam. Zduny, 1-9, parter. (7088

KUPNO

Konie na ubój — dzwonić nr tel. 10-95 — zakupuje stale i płaci najwyższe ceny Rzeźnictwo Końskie — Szczukowski, Bydgoszcz, Dolina 55. (6552)

Heparini 1 flaszkę kupię Bydgoszcz, Hetmańska 6 m. 1 Osiński. (7090

Dnia 29 października 1951 r. o godz. 14,30 zmarł opatrzony Sakramentami św. ukochany przez nas śp.

ks. dziekan Henryk Mnichowski

proboszcz parafii Gniewkowo

Eksportacja zwłok z plebanii do kościoła odbędzie się w piątek 2 listopada o godz. 17.30. Następnego dnia o godz. 10 nabożeństwo żałobne z Wigiliami i eksporta na cmentarz. Czcigodnych konfratrów uprasza się o memento. W smutku pogrążeni

6041 **Księża dekanatu gniewkowskiego**

Domek z dużym ogrodem lub ziemią na przedmieściu kupię. Miejscowość obojętna. Oferty IKP Bydgoszcz „7071" (7071

PRACY POSZUKUJĄ

Gospodyni samodzielna szuka odpowiedniej pracy. Oferty IKP Bydgoszcz „7078". (7078

Starsza gospodyni szuka posady samodzielnej. — Oferty IKP Bydgoszcz „7081". (7081

Pani samotna starsza zajmie się domem na plebanii. Bydgoszczy, Poznańska 4-6. Szczepaniakowa. (7069

POSADY WOLNE

Pomoc domowa i woźnica natychmiast potrzebni. Chodkiewicza 55-4. (7076

Przyjmę dwóch młodszych uczni szkolnych na pokój. Adres IKP Bydgoszcz. (7075

Pomoc domowa uczciwa potrzebna zaraz. Bydgoszcz, Przyrzecze 6-3. (7074

Ucznia i robotnika przyjmie Młyn Motorowy Trzeclewiec pow. Bydgoszcz. (7083

Blacharz - Instalator potrzebny od zaraz. Świętojańska 22. (7073

Robotnik potrzebny. Lubawy, Długa 28. Zgłoszenia w czwartek. (7079

POKOJE

Pokoju umeblowanego lub wspólnego poszukuje starszy kawaler. Adres IKP Bydgoszcz. (7046

Ogrodnik poszukuje pokoju umeblowanego Bydgoszczy. Adres IKP Bydgoszcz. (7072

Przyjmę na pokój samotnego, najchętniej nauczyciela. Oferty IKP Bydgoszcz „7064". (7064k

Kupimy prasę stolarską

(kozły) do fornierowania. Zakłady Produkcyjne Bydgoszcz, ul. Fordońska 89 tel. 19-26 (7087

DZIERŻAWY

Gospodarstwo 15 ha oddam w dzierżawę. Sławiński, Marcinkowo pow. Inowrocław. (6043

ZAMIANY

Domek 2 pokoje kuchnią ogród okolicy Placu Poznańskiego zamienię na inny może być piętrowy. Oferty IKP Bydgoszcz „7089". (7089

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam skradzioną kartę meldunkową nr F/XV 4121 na nazwisko Strzemkowska Teresa, wydaną przez Inowrocław. (6042

Unieważniam zagubioną legitymację Zw. Zaw. Kolejowych Zakładów Gastronomicznych z fotografią Władysławy Podlewskiej Inowrocław. (6039

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42. E-II-30534